



**Renata Furman**, 2016-02-10 10:39

## SM: Pacjenci mają ograniczony dostęp do leczenia i rehabilitacji



**Są nowoczesne leki, ale pacjenci nie mogą z nich korzystać - mówi Andrzej Pawliszewski przewodniczący Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.**

**Został Pan niedawno wybrany przewodniczącym Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego. Proszę powiedzieć jakie zadania stawia Pan sobie jako pierwsze do zrealizowania na rzecz chorych na stwardnienie rozsiane?**

Opieram się na dotychczasowych doświadczeniach oddziałów i chciałbym ich dobre tony ciągnąć dalej. Pewne rzeczy należało by zmienić czy przyspieszyć, zintensyfikować by nie ciągnęły się.

**O jakich sprawach Pan myśli czy np. o dostępie do leczenia, kwalifikacji?**

Przykłady Słowacji i Czech mówią same za siebie - jesteśmy na końcu listy krajów jeśli chodzi o tę dostępność. Gama leków obecnie dostępnych w świecie jest ogromna. Natomiast dostęp do nich w Polsce jest trudny.

**Czego Panu jako pacjentowi najbardziej brakuje? Czy są jakieś dziury w systemie, które nie pozwalają by mógł Pan czuć, że jest dobrze zaopiekowany od strony medycznej, systemowej?**

Okazuje się, że NFZ nic nie może zrobić w tej sprawie. Jest zbudowana machina, ale wszędzie się słyszy o

niemożności. Np. by dostać się na rehabilitację trzeba czekać astronomicznie długo. Rehabilitacja jest przecież bardzo ważna. Żeby się dostać na turnus rehabilitacyjny w jednym z dwóch specjalistycznych ośrodków w Polsce trzeba czekać od roku do półtora. Jeśli zdecydować się komercyjnie, czyli zapłacić z pobyt 100 procent, wtedy termin uzyskania tej usługi jest krótszy. Jeśli finansuje to NFZ, a finansuje w 50 proc. to resztę musi pacjent sam zapłacić w kwocie 2800 zł.

**Rozumiem, że bardzo istotne jest zapewnienie skoordynowanej i skonsolidowanej opieki nad pacjentem. Nie tylko leczenie, ale też rehabilitacja.**

Tak, rehabilitacja, która jest szalenie ważna.